

## Tuż za tobą

Mezo

6.00 rano absolutna ciemność  
Budzi mnie moja mała nieśmiertelność  
Słodki sen zakłóca, słodki hałas  
'Tatusiu już wstałam, już się wyspałam'  
Super mała, ale może jeszcze trochę pośpij  
Po wczorajszym treningu bola mnie wszystkie kości  
Albo obudź mamę, śpi tu w pobliżu  
Sandra przez sen mówi - dzisiaj Ty masz dyżur  
Dzisiaj ja? O fuck... o fuck...  
'Co mówiłeś tatusiu?' - o tak... o tak...  
Cieszę się, że idziemy z psem na spacer  
Ubieramy się, uderzamy razem w teren  
Wiesz Zuza, że rano wstawać nie umiem  
Ale wiesz gdy patrzę na Ciebie czuję dumę  
I choćbyś przeskrobała to i owo  
Słowo - cały czas będę tuż za Tobą.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Patrzysz na świat tak pogodnie  
Znów pobrudziłaś spodnie  
Spadł Ci smoczek - podnieś  
Dawno powinnaś pożegnać się ze smoczkiem  
Ale wiesz jesteś moim oczkiem w głowie więc  
Jak być twardy wobec płaczu dziecka  
Tak nas może zmiękczyć jedna łezka  
Rozpacz w sekundę zmienia się w radość  
Rzucasz 'przepraszam', tak mam do tego słabość  
Nabieram się na to za każdym razem  
Kolejny raz puszczam Ci wszystko płazem  
Nie pochwaliby tego Twoja mama  
Nie pochwaliby tego Super Niania  
Dziś śpisz a tylko deszcz stuka o parapet  
Myślę sobie czy daje radę ten tata raper  
I wiem, że chcę być z Tobą na każdym etapie życia  
Cały czas tuż za Tobą.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Ulubiona zabawa to sto pytań do? co to? a po co?  
A czemu tak? A jak nie to co? Jak to możliwe?  
Tato a przeczytaj to  
Chowam pilota, ale już Zuza już chwyta go  
Miał być mecz, są 'Przygody Franklina'  
Czasem to przeklinam, czasem jak przeginasz  
Musisz oglądać z mamą i tatą fakty  
Czasem musze używać wyszukanych taktyk  
By okiełznać ten bunt dwulatka  
Nikt nie mówił, że wychowania to sprawa łatwa  
Ale jesteś największym darem, talizmanem  
I kocham Cię tak jak kocham Twoją mamę  
Kocham Cię za te wieczne brudne ubrania  
Za te niegramatyczne, cudne zdania  
Za tą spontaniczność w poznawaniu świata  
Twój tata zawsze będzie tuż za Tobą.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.

Oślaniam Cię, jestem tuż za Tobą  
Idź sama do przodu, jestem tuż za Tobą  
Byłem w tych chwilach, które już za Tobą  
I będę na zawsze... będę na zawsze.